

Referat wygłoszony przez Przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta

Berlinie osiągnięto porozumienie,
wysł którego rzady czterech mocarstw

Sprawozdanie Komitetu Centralnego na II Zjeździe PZPR

Dokończenie referatu wygłoszonego przez Przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bierutę

Niezbędna jest szersza niż dotąd praktyczna pomoc kierowniczego aktywu powiatowego i wojewódzkiego, który winien często bywać na wsi, uczyć na miejscu członków partii, jak prowadzić pracę partyjną, jak rozbudzać inicjatywę produkcyjną chłopów, wykorzystywać rezerwy w produkcji roślinnej i hodowlanej, oraz wnioski zmierzające do rozwoju tej produkcji, jak walczyć z wyzyskiem kuliakim i wrogą agitacją, jak pozyskiwać wieś dla spółdzielczości produkcyjnej.

Sprawa opieki i pomocy dla wiejskich organizacji partyjnych nabiera wyjątkowego znaczenia w związku z zamierzoną likwidacją ognia gminnego i przeniesieniem ośrodka władzy ludowej na dół, do gromady.

KP będzie zobowiązany bezpośrednio obsługiwać gromadzkie organizacje partyjne — przyciągając do tego cały aparat partyjny i najcenniejszy aktywny partyjny — dobrze obznajomiony ze sprawami wsi i posiadający umiejętność głębokiego przekonywania, gruntownego wyjaśniania linii partii.

Organizacjom partyjnym na wsi powinieliśmy spieszyć z coraz wydawniejszą pomocą robotniczej aktywności.

Pamiętajmy przede wszystkim o tym, że poza członkami gromadzkich organizacji partyjnych, na wsi mieszka ok. 85 tysięcy członków partii — robotników zatrudnionych w przemyśle, z których blisko 1/3 to równocześnie rolnicy. Jest to wielka siła — rezerwa dotąd bardzo słabo uruchamiana, którą powinniśmy uruchomić do walki na froncie wiejskim.

Mamy za sobą doświadczenie pracy wielu tysięcy aktywistów robotniczych na wsi w okresie ważnych akcji gospodarczych oraz przy rozbudowie spółdzielni produkcyjnych.

Mamy bogate doświadczenia ruchu łączności fabryk ze wsią, który winien być wszechstronnie rozwijany. Mamy piękne doświadczenia wspólnych narad aktywu i wspólnych plenarnych posiedzeń komitetów miejskich i wojewódzkich w Warszawie i Łodzi, poświęconych sprawie pomocy aktywu partyjnego z miast dla pracy partyjnej na wsi.

Doświadczenia te wskazują, że partia posiada poważne siły — liczny i zahartowany aktywny robotniczy, który skierowany na wieś, pod kierownictwem KP wniesie poważny wkład do walki o wzmocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego i socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

Doświadczenia wielkich kampanii politycznych wykazują jak potężną siłę oddziaływania ideowo-politycznego potrafi rozwijać nasza partia, kiedy uruchomi wszystkie siły i środki propagandowe, zmobilizuje setki tysięcy członków partii do pracy agitacyjnej, skupi wokół siebie szeroki aktywny partyjny, idąc do mas, by wyjaśnić im politykę partii i rządu.

Jednakże przejawy kampanijności, występujące w całej pracy partyjnej, szczególnie ostro dają znać o sobie w propagandzie i agitacji. Weźmy pracę grup agitatorów. Obejmują one wg danych KW ponad 230 tysięcy towarzyszy, a w tym ok. 78 tysięcy stale pracujących na wsi. Trzeba jednak stwierdzić, że wskutek niedostatecznego i niesystematycznego kierowania pracą większość grup agitatorów jest żywotna tylko w czasie wielkich akcji politycznych lub gospodarczych. W innych okresach wiele z nich jest niemal bezczynnych. Kampanijność w pracy masowo-politycznej prowadzi nieuchronnie do zubożenia i spłykania agitacji, jest przeszkodą w utrwalaniu osiągnięć politycznych, uzyskanych w toku wielkich kampanii.

W rozmieszczeniu sił i środków naszej propagandy występuje poważne zaniedbanie wielu terenów zwłaszcza na wsi. Są gminy wiejskie, gdzie od miesięcy nie prowadzi się pracy agitacyjnej, nie zbiera agitatorów, gdzie słabo dochodzi prasa, nie ma radia, do rzadkości należy przyjazd kina obwodowego. Konieczność skupienia sił właśnie na tych zapomnianych terenach, udzielenia im zwiększonej pomocy — musi znaleźć wyraz w pracy instancji partyjnych i społecznych, oraz instytucji kulturalno-oświatowych.

Propaganda i agitacja partyjna nie przejawia jeszcze dostatecznej ofensywności, nie dość gruntownie i uporczywie zwalczą pozostałości burżuazyjnej ideologii w poglądach i postępowaniu ludzi, jednocześnie zaś nie prowadzi z należytą ostrością i bojowością, z należytą pasją walki z wrogimi poglądami, rozsiewanymi przez imperialistyczne ośrodki propagandy i ich agentury wewnątrz kraju.

Szczególnie poważnym brakiem naszej pracy masowo-politycznej jest to, że nie wskazuje ona dostatecznie mocno, przekonywająco na związek między codziennymi praktycznymi zadaniami, a programowymi założeniami partii. Wprawdzie ostatnio w wielu naszych gazetach i w ustnej agitacji, podjęto walkę przeciwko wąskiemu praktycyzmowi i jednostronności, starając się głębiej wyjaśnić zasadnicze problemy polityczne i gospodarcze naszego życia. Jednakże osiągnięcia te nie mogą być uznane za wystarczające ani też nie stały się jeszcze udziałem wszystkich ośrodków propagandy.

Zapomina się o tym, że agitacja partyjna winna być formą żywej rozmowy między partią a masami. Jest niemożliwością artykułów w gazetach, audycji radiowych, przemówień propagandystów, od których wieje nuda i szablizm, chociaż dla każdego jest jasne, że nie ma gorzej propagandy niż propaganda nudna. Walka o to, by propaganda nasza stała się bardziej żywa, lepiej dostosowana do potrzeb i zainteresowań słuchaczy i czytelników nie powinna ustać ani na chwilę.

Wielką uwagę trzeba zwrócić na język naszej propagandy. Jest on często suchy, przeładowany abstrakcyjnymi określeniami, bezbarwny, przypomina raczej styl urzędowych okólników, aniżeli żywą mowę propagandysty. Ubóstwo i skostnienie języka w artykułach i przemówieniach wielu naszych propagandystów jest wyrazem oderwania się od mas, administracyjno-biokratycznego pojmowania zadań propagandy. Literaci, publicyści, działacze społeczni winni podjąć zdecydowaną walkę przeciwko zubożeniu i wykoślawianiu polszczyzny, o wydobywie z całej pełni bogactwa i barwności naszego przepięknego języka ojczystego, który chwyta za serca gdy jest przepojony gorącym uczuciem i wielką ideą.

Niedostateczne kierowanie sprawami propagandy i agitacji przez instancje partyjne występuje szczególnie jaskrawo w dziedzinie prasy. Wiele komitetów wojewódzkich nie docenia faktu, że prasa jest jednym z głównych narzędzi politycznego działania partii i nie kieruje prasą w sposób należyty.

W wielu organizacjach sprawy propagandy i agitacji partyjnej traktowane są jako wydzielone, resortowe sprawy powołanych do tego wydziałów, zamiast uczynić z nich codzienną sprawę całego aktywu partyjnego.

Każdy aktywista naszej partii, a szczególnie każdy kierowniczy działacz partii, winien być rzeczywistym działaczem, jeśli sam bierze czynny i bezpośredni udział w agitacji wśród mas, jeśli w swych wystąpieniach na zebraniach partyjnych, na łamach prasy i wśród bezpartyjnych ludzi pracy wyjaśnia politykę naszej partii, odpowiada na pytania ludności, uważnie przysłuchuje się wnioskom i krytyce płynącej od dołu.

Powinniśmy postawić sobie zadanie, aby czynnym agitatorem, przewodnikiem linii partii do mas stał się każdy członek naszej partii, aby zagrzewał zarówno swym przykładem, jak i gorącym słowem agitatora lud pracujący do walki o zwycięstwo naszej sprawy.

Dla umocnienia więzi partii z masami doniosłe znaczenie ma systematyczna praca i kierownictwo partyjne szerokimi bezpartyjnymi organizacjami ludu pracującego. Szczególną uwagę winniśmy skupić przede wszystkim na pracy partii wśród młodzieży.

Mamy zdrową i piękną młodzież, której przewodzi Związek Młodzieży Polskiej, liczący przeszło milion 700 tysięcy członków. W ciągu ostatnich 5 lat liczba członków ZMP wzrosła trzykrotnie. Pod przewodnictwem ZMP młodzież podejmowała

wiele śmiałych i twórczych wysiłków dla podniesienia produkcji w naszym przemyśle, rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, wykazywała dużo cennej inicjatywy w walce o usprawnienie działalności wielu zakładów pracy i instytucji, polepszenie życia wsi, rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

ZMP rozbudzał wśród kształcącej się młodzieży zapal do osiągania dobrych wyników w nauce, mobilizował młodzież do pójścia na wezwanie partii i rządu na trudne i odpowiedzialne odcinki pracy. Przy wszystkich ważnych zadaniach politycznych i gospodarczych wysuwających się w naszej pracy i walce, partia zawsze mogła liczyć na pomoc, poparcie, ofiarny i twórczy wysiłek naszej przodującej młodzieży.

Młodzież gorąco odezwała się na hasła IX Plenum. ZMP od października wzrosł o 250 tysięcy członków.

ZMP udzielał partii niemałej pomocy w rozwijaniu pracy politycznej i kulturalno-oświatowej wśród ludności. Młodzieżowe zespoły artystyczne na wsi i w mieście niosły w masy piękno polskiej sztuki ludowej, rewolucyjną siłę robotniczego pieśni, zagrzewały do walki i pracy, umilały ludziom pracy chwile ich odpoczynku.

Nasze instancje i organizacje partyjne często nie doceniają roli najbliższego pomocnika partii, jakim jest ZMP, w którego szereżach wychowują się setki tysięcy budowniczych Polski Ludowej, wiele tysięcy przyszłych odpowiedzialnych pracowników gospodarczych, społecznych i państwowych, dziesiątki tysięcy przyszłych członków partii.

Opieka instancji partyjnych nad rozwojem kadry ZMP jest wybitnie niedostateczna. Zbyt mało aktywu ZMP włącza się do partyjnego szkolenia ideologicznego. Wiele naszych instancji nie uwzględniło w dostatecznej mierze trudności i potrzeb aktywistów ZMP-owskich, nie zawsze w porę potrafili im pomóc i uchronić ich przed potknięciami.

Zbyt mało i niesystematycznie jest pomoc ze strony pracowników naszej propagandy partyjnej, wykładowców, prelegentów dla pracy ideologicznej wśród młodzieży, zbyt małą pomoc otrzymuje młodzież również od naszych literatów, publicystów, artystów, pracowników nauki i kultury.

Ożywili pracę kół ZMP, pogłębili pracę ideowo-wychowawczą w ZMP, zwiększyli się oddziaływania ZMP na całą młodzież — oto jedno z naczelnych i najbardziej odpowiedzialnych zadań.

Kierownictwo związków zawodowych należy do najbardziej zaniedbanych odcinków pracy partyjnej.

Mimo wzrostu aktywności związków zawodowych zwłaszcza w dziedzinie organizowania współzawodnictwa pracy oraz pracy kulturalnej i sportowej — działalność związków zawodowych obciążona jest szeregiem poważnych braków i zaniedbań. Kierownictwo współzawodnictwem socjalistycznym jest jeszcze w poważnym stopniu formalne, mechaniczne, aktywne — nie oparte na rozbudzeniu oddolnej inicjatywy i na zorganizowanym upowszechnianiu przodujących metod pracy.

Koncentrując swe wysiłki na rozwijaniu aktywności produkcyjnej mas związków zawodowych często zaniedbywały żywotne sprawy bytowe, socjalne, sprawy ochrony pracy, nie zawsze potrafiły wykonać swoje uprawnienia dla poprawy położenia załóg. Niedostateczna jest także aktywność związków w dziedzinie socjalistycznego wychowania mas, podnoszenia świadomości klasy robotniczej jako gospodarza kraju, krzewienia socjalistycznego stosunku do pracy i własności społecznej.

Przed członkami partii w związkach zawodowych stają dziś szczególnie ważne zadania, wynikające z naszego hasła przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas:

1 Wszelkierownictwo rozwijać twórczą inicjatywę produkcyjną klasy robotniczej, rozszerzać ruch nowatorów i racjonalizatorów, organizować współzawodnictwo pracy, jako dzwignię wzrostu wydajności pracy — podstawy budownictwa socjalistycznego.

2 Dokonać zwrotu w całej pracy związkowej, w celu poświęcenia należytej uwagi codziennej trosce o poprawę bytu załóg, o lepsze warunki pracy, o ścisłe przestrzeganie ustawodawstwa pracy, o pełne wykorzystanie wielkich zdobyczy, które władza ludowa przyniosła klasie robotniczej.

3 Ożywić pracę związków w dziedzinie socjalistycznego wychowania mas i rozwijania działalności kulturalno-oświatowej, sportowej i turystycznej.

4 Wciągnąć szeroko aktywność związkową do codziennej pracy nad umocnieniem sojuszu robotniczo-chłopskiego, do udziału w ruchu łączności fabryk ze wsią, do stałej pracy z robotnikami mieszkającymi na wsi.

5 Przenieść punkt ciężkości całej pracy związków zawodowych do zakładów, powiązać zarządy związków z radami zakładowymi i licznym aktywnym robotniczym, ogarnąć przynależnością do związków około miliona robotników i pracowników, pozostających jeszcze poza związkami.

Związki zawodowe mogą i powinny stać się wielką szkołą socjalizmu, rezerwu-

rem licznego aktywnego robotniczego, z którego partia czerpać będzie nowe kadry i przez które wiązać się będzie coraz bliżej z masami. Niezbędny jest przełom w stosunku instancji partyjnych od góry do dołu, do pracy w związkach zawodowych, zwrot w stronę systematycznego kierownictwa związkami przez członków partii w związkach, przez zespoły partyjne. Niezbędny jest zwrot w stronę ożywienia, ubożenia całej pracy związków, walki z biurokratycznymi skłonnościami i podniesienia autorytetu organizacji związkowych wśród najszerszych mas.

Wnioski

Ich autorytet, rozwijać ich samodzielną inicjatywę, pobudzać ich aktywność i podnosić ich rolę w mobilizowaniu mas w szeregach Frontu Narodowego do walki o pokój, o zwycięskie zakończenie Planu 6-letniego, o podniesienie rolnictwa i szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi;

10 ani na chwilę nie ustawać w budzeniu czujności mas wobec kłopotów wroga ludu i agentur imperialistycznych, otaczać opieką i podnosić poziom polityczny organów bezpieczeństwa, wzmacniać w całym aparacie państwa poczucie praworządności i troskę o zacieśnianie więzi z masami, budzić wśród mas serdeczne uczucia łączności z naszym Wojskiem Ludowym, ze wszelkim miar umocnić siły naszego Państwa Ludowego, wzmacniać gorące uczucia przyjaźni i solidarności międzynarodowej ze Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckiej i wszystkimi krajami obozu socjalistycznego, ze wszystkimi siłami pokoju i postępu w całym świecie.

W naszych wysiłkach nad umacnianiem szeregów partii i podnoszeniem jej kierowniczej roli we wszystkich dziedzinach życia naszego kraju będziemy jak najszersze czerpać z historycznych doświadczeń KPZR, przodującej partii światowego ruchu robotniczego.

TOWARZYSZE!

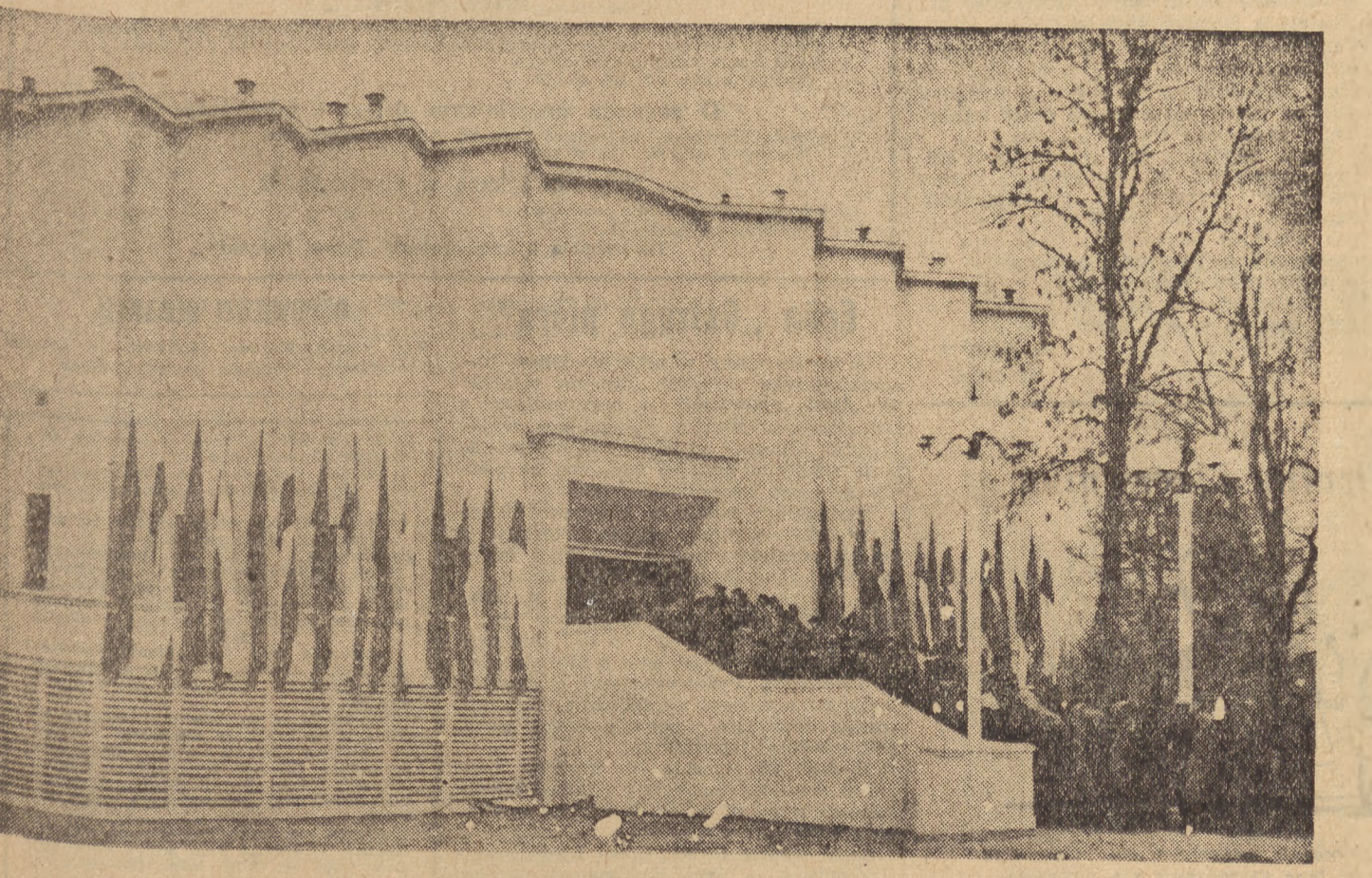
Mamy jasno nakreślone cele i zadania na najbliższe lata. Mamy jasno wytykniętą drogę, która prowadzi do zwycięstwa wrota stopy życiowej wszystkich ludzi pracy — robotników, chłopów i inteligencji. Mamy doświadczenia i dzwignię, aby osiągnąć w ciągu najbliższych 2 lat wzrost płac realnych robotników i pracowników obozu socjalistycznego, aby podnieść ich dochody, aby podnieść ich poziom życia.

Abym zrealizować to zadanie musimy zdecydowanie zerwać z dotychczasowym zaniedbaniem walki o wzrost produkcji rolnej, musimy uruchomić cały potężny arsenał środków, jakimi dysponuje nasz przemysł, wszystkie ogniska naszego ludowego państwa, aktywność Frontu Narodowego.

II Zjazd naszej Partii rozpoczął swe obrady w 60-tą rocznicę I Zjazdu SDKPiL — partii, która wysoko podniosła w Polsce sztandar walki o socjalizm, sztandar niezłomnego braterstwa z bohaterami proletariatem Rosji, sztandar solidarności z całą międzynarodową klasą robotniczą.

TOWARZYSZE! Czyńmy wszystko, aby podnieść świadomość i aktywność milionów robotników i chłopów, rozpalamy w nich entuzjazm twórczej pracy, oddania, ofiarności na rzecz budowy socjalizmu, którego celem jest podniesienie dobrobytu i kultury całego narodu!

Proklamując ogólnonarodową walkę o szybszą poprawę bytu prostego człowieka, umacniając przyjaźń i braterstwo



Przed wejściem do gmachu AWP, w którym obraduje Zjazd



Widok na salę obrad Zjazdu

